

## INDIE, USA I TELEDETEKCJA. PRZYMIERZE BUDOWANE WOKÓŁ SATELITÓW? [KOMENTARZ]

---

Indie pilnie potrzebują wzmocnienia własnego zaplecza danych geoprzestrzennych, a Stany Zjednoczone mogą im zaproponować bogatą ofertę w tym zakresie. Czy Waszyngton i New Delhi zbudują na tym gruncie pogłębioną strategiczną współpracę, której filarem będą dane pochodzące w znacznym stopniu z sieci amerykańskich satelitów? Odpowiedź możemy poznać już niebawem.

Czy tajemnicze porozumienie BECA (Basic Exchange and Cooperation Agreement for Geo-Spatial Cooperation), o którego możliwym zawiązaniu wspomina się od pewnego czasu w relacjach między USA a Indiami, ma szansę stać się brakującym dotąd ogniwem amerykańsko-indyjskiego przymierza wojskowego? Takie, wręcz strategiczne pytanie pojawia się w kontekście obecnych starań Waszyngtonu o przeciągnięcie Indii na swoją stronę w kontekście oczekiwanej wspólnej rywalizacji z Chinami.

Wskazuje się, że kluczowym krokiem na drodze do podpisania BECA jest spotkanie głównych rządowych przedstawicieli Indii i Stanów Zjednoczonych, jakie zapowiedziano na 27 października 2020. O jego znaczeniu i praktycznej wymowie świadczyć może już sam format 2+2, czyli uzgodnień między ministrami obrony i spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych (Mark Esper i Mike Pompeo) oraz Indii (Rajnath Singh, Subrahmanyam Jaishankar).

Nie wiadomo przy tym do końca, czy i na ile rozmowy amerykańsko-indyjskie w trakcie wspomnianego spotkania zostały oparte na wątku wspomnianej BECA. Nie zmienia to faktu, że szczególnie dla Indii sama pokusa jest ogromna. BECA bowiem to nic innego, jak szeroko przebiegająca i zintegrowana formuła dostępu do amerykańskich zdolności (na zasadzie wzajemności), której filarem są rozbudowane zasoby amerykańskich danych geoprzestrzennych plus potencjał w zakresie współpracy logistycznej oraz wojskowej. Wcześniej oba państwa podpisywały już umowy o ochronie danych wojskowych (2002 roku), a także w kwestiach logistycznych oraz zabezpieczeniach w komunikacji (2016 i 2018 roku).

**Czytaj też:** [Orbitalna termowizja dla Francji i Indii. Nowy satelita zasili wspólną konstelację](#)

Jednakże, to przede wszystkim dane geoprzestrzenne i generalnie GEOINT budzą tutaj, nie ma co ukrywać, największe zainteresowanie. Dane mają być podzielone - w pierwszej kolejności na zbiór otwarty i nieujawniony, który ma wpływać pozytywnie chociażby na rozwój indyjskiego przemysłu i transportu. Jednakże, BECA to również potencjalna współpraca na danych wrażliwych, które nie mogą być udostępniane innym państwom. Ich przeznaczenie jest oczywiście związane z kwestiami bezpieczeństwa narodowego.

Prace nad umową BECA nie są w żadnym razie nowe, bowiem miały się toczyć od przeszło dekady.

Amerykanie dotychczas w znacznym stopniu obawiali się możliwości przecieków po stronie indyjskiej. Jednakże, wielka układanka strategiczna w Azji, a przede wszystkim napięcie indyjsko-chińskie może dokonać przełomu.

**Czytaj też:** [Indie inwestują w satelity rozpoznania radarowego. Wnioski po nalotach w Pakistanie](#)

Pozyskiwanie danych geoprzestrzennych oraz współpraca na bazie GEOINT byłyby dla New Delhi o tyle ważne, że pozwalałyby wzmocnić kwestie wywiadu oraz projektów militarnych. Przede wszystkim, w oparciu o możliwe wykorzystywanie amerykańskich satelitów, Indie zyskałyby większą precyzję rażenia celów i usprawnienia nawigacji własnych wojsk. Chodzi w znacznym stopniu o tzw. target acquisition, wchodzące w zdolności ISTAR. Trzeba zauważyć, że napięcie panujące od tego roku na linii rozgraniczenia pomiędzy Indiami i Chinami, wykazało znaczne słabości strony indyjskiej w zakresie rozpoznania, gromadzenia danych wywiadowczych na zapleczu przeciwnika, nie wspominając o możliwości jego potencjalnego rażenia precyzyjnymi systemami. Chociażby w zakresie obserwacji radarowej w trybie awaryjnym w rejony wysokogórskie były ściągane z floty samoloty P-8 Poseidon. Co więcej, wraz z poprawą GEOINT oraz ISTAR Indie mogłyby w praktyce sięgnąć po flotę uzbrojonych bezzałogowych statków powietrznych (BSP).

W mediach indyjskich już teraz spekulacje odnoszą się do konkretnego rozwiązania technicznego w postaci amerykańskich BSP Predator-B. Jednakże nie można zapominać, że wraz z nowymi danymi geoprzestrzennymi oraz wzmocnieniem szerzej zdolności ISTAR-GEOINT indyjskie siły zbrojne będą miały zwiększone pole do rozwoju technologicznego własnych systemów pocisków balistycznych oraz pocisków manewrujących. Wymiar BECA może więc przekładać się na wszystkie płaszczyzny – nie tylko strategiczną (polityka, wywiad, obronność), ale i operacyjną oraz taktyczną (np. indyjskie precyzyjne uderzenia dronowe na cele terrorystyczne).

BECA pozostawała przedmiotem dyskusji między USA a Indiami przez blisko całą dekadę - w pewnym momencie została zablokowana przez rząd indyjski partii UPA, w związku z obawami zgłaszanymi przez siły bezpieczeństwa w zakresie ochrony informacji niejawnych i dostępu do laboratoriów w Indiach. Z biegiem czasu te obawy zostały dostatecznie rozwiane po wielu rundach rozmów i nadanych poziomów akredytacji w Waszyngtonie. Sprawę ułatwiło też to, że wcześniej Indie doszły z USA do porozumienia m.in. nad kwestią wspólnej logistyki wojskowej.

**Czytaj też:** [Cztery asy ASAT. Indie zdolne do niszczenia satelitów \[KOMENTARZ\]](#)